

TYDZIEŃ I, Medytacja 4, Ps 23

*Pan jest moim pasterzem nie brak mi niczego.
Pozwala mi leżeć na zielonych pastwiskach.
Prowadzi mnie nad wody, gdzie mogę odpocząć:
orzeźwia moją duszę.
Wiedzie mnie po właściwych ścieżkach
przez wzgląd na swoje imię.
Chociażbym chodził ciemną doliną,
zła się nie ulęknę,
bo Ty jesteś ze mną.
Twój kij i Twoja laska
są tym, co mnie pociesza.
Stół dla mnie zastawiasz
wobec mych przeciwników;
namaszczasz mi głowę olejkami;
mój kielich jest przeobfity
Tak, dobroć i łaska pójdą w ślad za mną
przez wszystkie dni mego życia
i zamieszkać w domu Pańskim
po najdłuższe czasy.*

- **Stając w obecności Bożej uczynimy znak krzyża.**
- **Wzbudźmy intencję prosząc**, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Jego Boskiego Majestatu.
- **Wyobraźmy sobie ucztę przy suto zastawionym stole.**
- **Prośmy w tej medytacji** o dostrzeżenie Bożej troski w naszym życiu
- **Rozpocznijmy rozważanie przeczytanego Słowa Bożego**

Punkt 1

Bóg troszczy się o nas. On sam nas stworzył, a przedtem stworzył dla nas świat, w którym wszystko było dobre – zielone pastwiska, obfitość wszystkiego, co potrzebne do życia. Świat zasadniczo jest dobry. Jeżeli tylko nie będziemy chcieli znaleźć się poza opieką pasterza, „zgubić się” na bezdrożach, to wszystko będzie w porządku.

Punkt 2

Zawierzenie Bogu – Dobremu Pasterzowi – to nie jest zastój i bezruch. To wędrówka nad wody obfite, a więc poszukiwanie życiodajnych źródeł. Jest miejsce spokojnego odpoczynku i są ciemne doliny, w których cieniu czai się zło. Pasterz jednak bezpiecznie przeprowadza nas przez te niebezpieczne obszary, trudne chwile naszego życia.

Czy nasuwa mi się jakiś obraz z mojego życia?

Punkt 3

Bóg troszczy się o nas, obrazem tego jest zastawiony stół, przygotowana uczta. Taki jest dom Ojca, dom tych, którzy zaufali Bogu i Jego miłości.

Zakończmy osobistą rozmową z Panem o tej medytacji i odmówmy „Ojcze Nasz”.